

Sygn. akt *I ACa 1497/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lipca 2016 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny**

w składzie:

Przewodniczący: **SSA Piotr Górecki**

Sędziowie: **SA Małgorzata Gulczyńska**

**SA Małgorzata Kaźmierczak** /spr./

Protokolant: **st. sekr. sąd. Katarzyna Kaczmarek**

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2016 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa „Wydawnictwo (...)”

**w. W.**

przeciwko (...) **S.A. w P.**

przy interwencji ubocznej **A. W., A. K. (1) i A. K. (2)**

o zakazanie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 28 września 2015 r. sygn. akt IX GC 789/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) w punkcie I i II oddala powództwo;

b) w punkcie IV kosztami postępowania, w tym kosztami postępowania zażaleniowych, obciąża powoda i z tego tytułu zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 13.552,79 zł;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 11.143 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Małgorzata Gulczyńska Piotr Górecki Małgorzata Kaźmierczak

***I A Ca 1497/15***

## UZASADNIENIE

Powód Wydawnictwo (...) z siedzibą w W. wniósł pozew przeciwko pozwanemu (...) S. A. z siedzibą w P., w którym domagał się:

1. zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 214.700 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od tej kwoty od dnia 05 sierpnia 2010r. do dnia zapłaty,

2. zakazania pozwanemu utrwalania, zwielokrotniania i wprowadzania do obrotu utworów:

- A. M. pt. „(...)” („(...)”) w tłumaczeniu na język polski dokonywanym przez R. C.,
- A. M. pt. „(...)” („(...)”) w tłumaczeniu na język polski dokonywanym przez R. C.,
- A. M. pt. „(...)” („(...)”) w tłumaczeniu na język polski dokonywanym przez A. J.,
- A. M. pt. „(...)” („(...)”) w tłumaczeniu na język polski dokonywanym przez A. J.,
- A. M. pt. „(...)” („(...)”) w tłumaczeniu na język polski dokonywanym przez A. W.,
- A. M. pt. „(...)” („(...)”) w tłumaczeniu na język polski dokonywanym przez J. O.,
- A. M. pt. „(...)” („(...)”) w tłumaczeniu na język polski dokonywanym przez K. P. (1),
- A. M. pt. „(...)” („(...)”) w tłumaczeniu na język polski dokonywanym przez K. P. (1),
- A. M. pt. „(...)” („(...)”) w tłumaczeniu na język polski dokonywanym przez A. W.,
- A. M. pt. „(...)” („(...)”) w tłumaczeniu na język polski dokonywanym przez K. P. (1),
- A. M. pt. „(...)” („(...)”) w tłumaczeniu na język polski dokonywanym przez J. Z.,
- A. i T. M. pt. „(...)” („(...)”) w tłumaczeniu na język polski dokonywanym przez M. i C. F.
- N. R. pt. „(...)” („(...)”) w tłumaczeniu na język polski dokonywanym przez B. K.,
- N. R. pt. „(...)” („(...)”) w tłumaczeniu na język polski dokonywanym przez B. K.,
- N. R. pt. „(...)” („(...)”) w tłumaczeniu na język polski dokonywanym przez K. P. (2),
- N. R. pt. „(...)” („(...)”) w tłumaczeniu na język polski dokonywanym przez A. K. (2),
- N. R. pt. „(...)” („(...)”) w tłumaczeniu na język polski dokonywanym przez B. K.,
- N. R. pt. „(...)” („(...)”) w tłumaczeniu na język polski dokonywanym przez M. M. (2).

Nadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych bądź złożonego na rozprawie spisu kosztów.

Zaskarżonym wyrokiem z 28.09.2015r. Sąd Okręgowy w Poznaniu uwzględnił powództwo w zakresie roszczenia o zakazanie pozwanemu utrwalania, zwielokrotniania i wprowadzania do obrotu utworów wskazanych w pozwie w całości, nadto zasądził od pozwanego na rzecz powoda 158.854zł 72gr z ustawowymi odsetkami od 05.08.2010r., w pozostałym zakresie powództwo oddalił oraz orzekł o kosztach postępowania.

***Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu Okręgowego***

Powód - Wydawnictwo (...) z siedzibą w W. jest podmiotem wpisanym do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...). Powód w ramach prowadzonej działalności zajmuje się m.in. działalnością wydawniczą. Pozwany - (...) S. A. z siedzibą w P. powstał w 2003r. w wyniku połączenia spółek: (...) spółka sp. z o.o., (...) sp. z o. o. i (...) sp. z o. o. jest podmiotem wpisanym do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...). Następnie w 2007r. pozwana spółka przejęła następujące podmioty: (...) Spółka z ograniczoną

odpowiedzialnością, Wydawnictwo (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i Wydawnictwo (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Pozwany w ramach prowadzonej działalności zajmuje się m. in. wydawaniem książek, gazet, czasopism.

Powód w ramach prowadzonej działalności gospodarczej wydawał w formie książkowej polskie przekłady popularnych utworów literackich autorów zagranicznych. Ta forma jego działalności dotyczyła powieści takich autorów jak m. in.: N. R. oraz A. i T. M.. W związku z wydawaniem utworów w/w pisarzy zagranicznych powód współpracował z tłumaczami języka angielskiego w oparciu o zawarte z nimi umowy o przekład. I tak, w okresie od 1994r. do 2004r. powód współpracował m. in. z: R. C., na podstawie umowy o przekład zawartej w dniu 19 sierpnia 1994r., która dotyczyła tłumaczenia z języka angielskiego na język polski powieści A. M. „(...)”, A. J., na podstawie umowy o przekład zawartej w dniu 27 czerwca 1995r., która dotyczyła tłumaczenia z języka angielskiego na język polski powieści A. M. „(...)” oraz umowy o przekład zawartej w dniu 19 września 1995r., która dotyczyła tłumaczenia z języka angielskiego na język polski powieści A. M. „(...)”, A. W., na podstawie umowy o przekład zawartej w dniu 16 maja 1995r., która dotyczyła tłumaczenia z języka angielskiego na język polski powieści A. M. „(...)”, na podstawie umowy o przekład zawartej w dniu 12 września 1995r., która dotyczyła tłumaczenia z języka angielskiego na język polski powieści A. M. „(...)”, J. O., na podstawie umowy o przekład zawartej w dniu 04 kwietnia 1995r., która dotyczyła tłumaczenia z języka angielskiego na język polski powieści A. M. „(...)”, K. P. (2) (obecnie K. P. (1)), na podstawie umowy wydawniczej z tłumaczem zawartej w dniu 02 października 1997r., która dotyczyła tłumaczenia z języka angielskiego na język polski powieści A. M. „(...)”, na podstawie umowy wydawniczej z tłumaczem zawartej w dniu 29 maja 2000r., która dotyczyła tłumaczenia z języka angielskiego na język polski powieści A. M. „(...)”, na podstawie umowy wydawniczej z tłumaczem zawartej w dniu 17 listopada 1998r., która dotyczyła tłumaczenia z języka angielskiego na język polski powieści A. M. „(...)”, na podstawie umowy o przekład zawartej w dniu 26 sierpnia 1996r., która dotyczyła tłumaczenia z języka angielskiego na język polski powieści N. R. „(...)”, J. Z., na podstawie umowy o przekład zawartej w dniu 20 czerwca 1997r., która dotyczyła tłumaczenia z języka angielskiego na język polski powieści A. M. „(...)”, M. i C. F., na podstawie umowy wydawniczej z tłumaczem zawartej w dniu 01 kwietnia 2004r., która dotyczyła tłumaczenia z języka angielskiego na język polski powieści A. i T. M. „(...)”, B. K., na podstawie umowy wydawniczej z tłumaczem zawartej w dniu 28 stycznia 1998r., która dotyczyła tłumaczenia z języka angielskiego na język polski powieści N. R. „(...)”, na podstawie umowy wydawniczej z tłumaczem zawartej w dniu 27 października 1997r., która dotyczyła tłumaczenia z języka angielskiego na język polski powieści N. R. „(...)”, o przekład zawartej w dniu 25 lipca 1996r., która dotyczyła tłumaczenia z języka angielskiego na język polski powieści N. R. „(...)”, A. K. (2), na podstawie umowy wydawniczej z tłumaczem zawartej w dniu 08 września 1998r., która dotyczyła tłumaczenia z języka angielskiego na język polski powieści N. R. „(...)”, M. M. (2), na podstawie umowy wydawniczej z tłumaczem zawartej w dniu 23 stycznia 2000r., która dotyczyła tłumaczenia z języka angielskiego na język polski powieści N. R. „(...)”.

Wszystkie powyższe umowy zawierały klauzule przenoszące majątkowe prawa autorskie do przekładów książek tymi umowami objętych. I tak w przypadku umów o przekład § 3 ust. 1 takiej umowy zawierał postanowienie: „Tłumacz oświadcza, że jego prawa autorskie do tłumaczenia tego utworu nie są ograniczone w zakresie objętym niniejszą umową i przenosi na Wydawcę wyłączne prawo dysponowania przekładem, oraz zobowiązuje się do nieudostępniania tekstu bez zgody wydawcy osobom trzecim”.

Umowa wydawnicza z tłumaczem zawierała postanowienie, w którym „tłumacz oświadczył, że jego autorskie prawa do tłumaczenia utworu nie są w niczym ograniczone w zakresie objętym tą umową i przenosi na Wydawcę wyłączne prawo wydania utworu bez ograniczeń czasowych, ilościowych (nakładowych) i terytorialnych na wszystkich polach eksploatacji związanych ze zwielokrotnieniem utworu i jego rozpowszechnianiem na każdym znanym w dacie umowy nośniku informacji, jak w szczególności w postaci książkowej, prasowej, dysków magnetycznych i optycznych, wprowadzania do pamięci komputera i korzystania zeń w systemie on line oraz zezwala Wydawcy na wykorzystanie autorskich praw należnych do tłumacza” lub też „tłumacz zobowiązał się przenieść na Wydawcę autorskie prawa majątkowe do tłumaczenia bez ograniczeń na następujących polach eksploatacji: utrwalenie, zwielokrotnienie określoną techniką, wprowadzenie do obrotu, wprowadzenie do pamięci komputera, publiczne wykonanie lub publiczne odtworzenie, wystawienie, wyświetlenie, najem, dzierżawa, nadanie za pomocą wizji lub

fonii przewodowej albo bezprzewodowej przez stację naziemną, nadanie za pośrednictwem satelity, równoczesne i integralne nadania utworu nadawanego przez inną organizację radiową lub telewizyjną, rozpowszechnianie za pomocą sieci komputerowych. Wraz z autorskimi prawami majątkowymi Tłumacz przenosi na Wydawcę prawo do zezwalania na wykonywanie autorskich praw zależnych" lub też „tłumacz oświadczył, że jego autorskie prawa do tłumaczenia utworu nie są w niczym ograniczone w zakresie objętym tą umową i przenosi na Wydawcę wyłączne prawo wydania utworu bez ograniczeń czasowych, ilościowych (nakładowych) i terytorialnych na wszystkich polach eksploatacji związanych ze zwielokrotnieniem utworu i jego rozpowszechnianiem w postaci książkowej".

Umowy z tłumaczami w imieniu powoda podpisywał prezes zarządu powoda Z. F., a do 1997r. także P. R. (1) - kierownik działu literatury. P. R. (1) był zatrudniony u powoda na podstawie umowy o pracę w latach 1989 - 2010. Pełnił funkcję kierownika działu literatury (nazwanego zamiennie działem przekładów), a w 2010r. - funkcję zastępcy kierownika tego działu. Do jego obowiązków należała m. in. współpraca z tłumaczami przekładów utworów autorów zagranicznych obejmująca: poszukiwanie i wybór tłumaczy, negocjowanie warunków współpracy, podpisywanie umów z tłumaczami, przekazywanie książki do tłumaczenia, nadzorowanie terminowości wykonania ich pracy, przekazywanie tłumaczenia do akceptacji. Umocowanie P. R. (1) do negocjowania warunków umów i ich zawierania w imieniu powoda obejmowało ściśle ustalony zakres, mianowicie utwór stanowiący przedmiot umowy, ilość arkuszy autorskich, stawka za pojedynczy arkusz autorski i w konsekwencji wysokość wynagrodzenia tłumacza oraz termin wykonania pracy. W pozostałym zakresie w wydawnictwie powoda obowiązywały wzorce umów zawierane z tłumaczami, opracowane przez współpracujących z powodem prawników, zawierające postanowienia nie podlegające negocjacji i zmianom. P. R. (1), a także pełniąc po nim obowiązki kierownika działu literatury I. S., nie byli upoważnieni przez powoda do składania w jego imieniu oświadczeń wobec osób trzecich prezentujących stanowisko powoda odnośnie wykonanych na zlecenie powoda przekładów powieści zagranicznych. W szczególności żadne z nich nie zostało upoważnione przez zarząd powoda do wyrażania w jego imieniu zgody na udostępnienie w/w tłumaczeń podmiotom trzecim - np. innym wydawnictwom. W 2006r. pozwany podjął decyzję o wydaniu m. in. powieści A. M.: „(...)” („(...)”), „(...)” („(...)”). Pracownik pozwanego - J. C. (1), zajmująca stanowisko kierownika redakcji (...), skontaktowała się z powodowym wydawnictwem w celu ustalenia danych kontaktowych tłumaczy. Osobą, która udzieliła jej informacji w tym zakresie, był P. R. (1). Następnie J. C. (1) zwróciła się do tłumaczy w/w utworów z propozycją wydania przekładów w/w powieści przez wydawnictwo pozwanego oraz z prośbą o zweryfikowanie do kogo należą majątkowe prawa autorskie do tych tłumaczeń. Tłumacze, w tym: A. W., R. C., K. P. (1), A. J., C. F. kontaktowali się telefonicznie, osobiście i mailowo z P. R. (2) i I. S., aby uzyskać informację w tej kwestii. Od w/w pracowników powoda uzyskali informację, że z uwagi na upływ czasu, autorskie prawa majątkowe do tłumaczeń należą do nich. Tą informację przekazali następnie J. C. (1). W dniu 11 czerwca 2007r. P. R. (1), w związku z zajmowanym stanowiskiem u powoda, za pośrednictwem korespondencji e-mail poinformował J. C. (2), że w katalogu wydawnictwa pozwanego znajdują się książki opracowane i wydawane przez powoda, w tym powieści N. R. i A. M. i w przypadku braku oryginalnego tekstu tłumacza i korzystania z opracowania powoda konieczne jest uregulowanie płatności za wykorzystanie opracowania redakcyjnego. W odpowiedzi z dnia 12 lipca 2007r. J. C. (2) wskazała, że pozwany zgodził się zwrócić część kosztów poniesionych na redakcję w przypadku książek, które nie wymagały przed wznowieniem redakcji. Odmówiła natomiast zwrotu kosztów w przypadku książek N. R. i A. M., ponieważ wymagały one ponownej redakcji. W okresie od 16 listopada 2006r. do 18 lutego 2010r. pozwana spółka zawarła z tłumaczami: J. Z., R. C., K. P. (1), A. W., A. J., M. i C. F., J. O., B. K. i jej spadkobiercami, M. M. (2), A. K. (2) umowy, na mocy których w/w przenieśli na pozwanego autorskie prawa majątkowe do tłumaczeń powieści objętych pozwem, na pola eksploatacji obejmujące: utrwalanie i zwielokrotnianie techniką drukarską, fotograficzną, reprograficzną, zapisu magnetycznego oraz techniką cyfrową, (w tym e-bookach oraz przy audio bookach), utrwalanie i zwielokrotnianie techniką filmu i filmu animowanego oraz technikami rzeźbiarskimi, technikami krawieckimi oraz haftu niezależnie od użytego tworzywa, techniką metaloplastyki i technikami przetwórstwa tworzyw sztucznych, szczególnie w zakresie gadżetów, zabawek, art. upominkowych, art. powszechnego użytku itp.; wprowadzania do obrotu w Polsce i za granicą, bez ograniczeń w zakresie wszelkich rodzajów i form zbytu oraz kanałów dystrybucji, w szczególności sprzedaż na rynku księgarskim, sklepów wielkopowierzchniowych, sprzedaż wysyłkowa, klubowa, za pośrednictwem internetu,

za pośrednictwem sieci telefonii komórkowej lub innych podobnych form komunikowania, sprzedaż bezpośrednia, kolportaż, a także reklama, promocja; publiczne odtwarzanie, wystawienie, wykonanie, wyświetlenie, nadawane oraz umieszczanie w sieci komputerowej. Powieści te w polskich przekładach zostały przez pozwanego wydane i udostępnione do sprzedaży indywidualnym klientom. Pismami z dnia 22 lipca 2010r. powód wezwał pozwanego do uiszczenia łącznie 251.300 zł tytułem dwukrotności opłaty licencyjnej za korzystanie z przekładów powieści objętych pozwem, a do których to tłumaczeń autorskie prawa majątkowe przysługują powodowi w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania. W odpowiedzi z dnia 5 sierpnia 2010r. pozwany zakwestionował w całości zasadność żądań powoda. W sporządzonej na potrzeby postępowania opinii biegły sądowy w zakresie ekonomii, marketingu i reklamy oraz wyceny praw autorskich A. G. ustalił, że stawką stosowanego wynagrodzenia za 1 arkusz wydawniczy winna być kwota 285,71 zł.

Biegły, przy użyciu autorskiej metody, opracowanej na potrzeby postępowania wyliczył ilość arkuszy wydawniczych dla poszczególnych przekładów oraz wysokość stosownego wynagrodzenia należnego powodowi za udzielenie zgody pozwanemu na wydanie polskich przekładów utworów objętych pozwem w formie książkowej na kwotę 158.854,72 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z treścią art. 2 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych opracowanie cudzego utworu, w szczególności tłumaczenie, przeróbka, adaptacja, jest przedmiotem prawa autorskiego bez uszczerbku dla prawa do utworu pierwotnego. W sprawie bezspornym pomiędzy stronami było, iż tłumaczenia objętych pozwem powieści dokonane na zlecenie powoda, stanowiły odrębny od oryginalnych powieści przedmiot praw autorskich. Pozwany w odpowiedzi na pozew, zakwestionował nabycie przez powoda majątkowych praw autorskich do przekładów w/w powieści na podstawie umów zawartych z tłumaczami: R. C., A. J., A. W., J. O., K. P. (2) (obecnie K. P. (1)), J. Z., M. i C. F., B. K., A. K. (2), M. M. (2), wskazując, iż w rzeczywistości wolą stron było zawarcie umów licencyjnych, na mocy których wydawca - powód uzyskał licencję, czyli prawo do korzystania z utworu - przekładu na określonych polach eksploatacji. Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska pozwanego w tej kwestii. W ocenie tego Sądu, analiza całokształtu materiału zgromadzonego w sprawie, a w szczególności treści umów zawartych przez powoda z tłumaczami i ich zeznań jak również zeznań reprezentującego powoda prezesa zarządu wskazuje, iż wolą obydwu stron tych umów, a więc zarówno wydawnictwa - powoda jak i tłumaczy było przeniesienie na powoda pełni majątkowych praw autorskich do poszczególnych przekładów, stanowiących przedmiot danej umowy, za uzgodnionym wynagrodzeniem. Wszystkie umowy zawierały klauzule przenoszące majątkowe prawa autorskie do przekładów książek tymi umowami objętych na wydawcę - powoda. Z treści tych klauzul w sposób jednoznaczny i niewątpliwy wynikała wola stron, aby całość majątkowych praw autorskich do przekładu danej powieści przeszła na powoda na wszystkich polach eksploatacji. Na powyższe wskazuje treść samych klauzul umownych. W ocenie Sądu I instancji użycie w kilku umowach sformułowania „sublicencja” samo w sobie nie może przesadzać o charakterze prawnym całej umowy, zwłaszcza gdy analiza treści pozostałych jej postanowień wyraźnie wskazuje, iż przedmiotem umowy było przeniesienie na wydawcę całości autorskich praw majątkowych do przekładu, a nie udzielenie licencji na ich wykorzystanie na określonym polu eksploatacji.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy uznał, iż powód, na podstawie umów o przekład i umów wydawniczych nabył od tłumaczy majątkowe prawa autorskie do tłumaczeń powieści A. M. i N. R. objętych pozwem. Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia Sąd I instancji wskazał, że w myśl stanowiska utrwalonego w orzecznictwie roszczenia o ochronę autorskich praw majątkowych przedawniają się w terminach określonych w art. 118 k.c., z wyjątkiem roszczeń o naprawienie szkody, do których ma zastosowanie art. 442 (1) k.c. Przedmiotem postępowania są dwa roszczenia powoda: o zaniechanie naruszeń praw autorskich oraz o zapłatę dwukrotności wynagrodzenia z uwagi na dokonane naruszenia. Roszczenia te związane są z prowadzeniem przez powoda działalności gospodarczej w postaci wydawnictwa, zatem właściwym terminem przedawnienia dla tych roszczeń jest termin trzyletni. Jednocześnie drugie z tych roszczeń - o zapłatę dwukrotności stosownego wynagrodzenia ma charakter roszczenia odszkodowawczego, zatem zgodnie z przywołanymi stanowiskami, stosuje się do niego przepis art. 442 (1) k.c., który także przewiduje trzyletni termin przedawnienia roszczeń. Przy czym bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody rozpoczyna się od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy

niż dziesięć lat, od dnia w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. W ocenie Sądu I instancji pozwany błędnie utożsamiał termin powstania szkody i powzięcia przez powoda wiadomości o osobie zobowiązanej do jej naprawienia z momentem dowiedzenia się przez powoda o zamiarze pozwanego wydania tłumaczeń książek wskazanych w pozwie. Szkada, za wyrządzenie której powód w niniejszej sprawie domaga się zapłaty odszkodowania, powstała w związku z wprowadzeniem przekładów przez pozwanego do obrotu i udostępnieniem ich następnie indywidualnym klientom. Naruszenie to miało charakter wielorazowy, trwający nieprzerwanie przez okres kilku lat. Miało także miejsce w 2010r., w okresie bezpośrednio poprzedzającym wytoczenie powództwa w niniejszej sprawie. Zatem w takiej sytuacji nie można mówić, aby upłynął trzyletni okres przedawnienia roszczeń powoda. Natomiast kwestia, która była przedmiotem korespondencji e-mailowej prowadzonej przez pracowników stron w 2007r. dotyczyła ewentualnej zapłaty za zmiany redakcyjne w przekładach powieści, które w istocie stanowią ingerencję w treść samego utworu i jako takie stanowią naruszenie autorskich praw ale osobistych twórcy utworu nie zaś majątkowych. Reasumując Sąd Okręgowy uznał, iż 3-letni termin przedawnienia roszczeń powoda objęte niniejszym postępowaniem przedawnia do dnia wydania wyroku w przedmiotowej sprawie nie upłynął. W ocenie Sądu I instancji powód wykazał, iż pozwany naruszył przysługujące mu autorskie prawa majątkowe do przekładów objętych pozwem. Bezspornym było, iż pozwany utrwalił, z wielokrotności i wprowadził do obrotu w/w tłumaczenia powieści. Kwestią sporną natomiast pozostawało czy w/w działania pozwany zrealizował za wiedzą i zgodą powoda. Pozwany jest podmiotem profesjonalnie prowadzącym od dłuższego czasu działalność gospodarczą na rynku wydawniczym. Uzasadnione jest zatem przyjęcie, iż znane mu są reguły funkcjonowania tego rynku, a w szczególności ogólne zasady jak i konkretne przepisy prawa regulujące kwestie praw autorskich do utworów, w tym przekładów powieści zagranicznych jak i obrót tymi prawami. Nadto posiada on wiedzę odnośnie zasad działania przedsiębiorstwa jakim jest wydawnictwo, w szczególności zakresu kompetencji poszczególnych organów jak i zasad reprezentacji spółki wobec osób trzecich. Pozwany zatem, wiedząc iż poprzednim wydawcą przekładów objętych pozwem był powód winien był zwrócić się do niego o uzyskanie oficjalnego zezwolenia na wydanie tych utworów. Adresatem takiego zapytania winien być organ upoważniony, zgodnie z przepisami prawa, do reprezentowania powoda wobec osób trzecich, w tym składania wiążących powoda oświadczeń prawnych. Organem taki jest zarząd, ewentualnie prezes zarządu powoda. Pozwany natomiast nie dochował należytej staranności. Rozmowy dotyczące wydania spornych przekładów prowadził pracownik pozwanego - J. C. (1), nie będący członkiem zarządu. Zwróciła się ona z zapytaniem o sytuację prawną przekładów i możliwość ich wydania nie do zarządu powoda lecz do jego pracowników pełniących funkcje kierownika i zastępcy kierownika działu literatury: P. R. (2) i I. S.. Żadna z tych osób nie wchodziła w skład zarządu powoda. Ani P. R. (1), ani pełniąc po nim obowiązki kierownika działu literatury I. S., nie byli upoważnieni przez powoda do składania w jego imieniu oświadczeń wobec osób trzecich prezentujących stanowisko powoda odnośnie wykonanych na zlecenie powoda przekładów powieści zagranicznych. Nie mieli także upoważnienia zarządu powoda do wyrażania w jego imieniu zgody na udostępnienie w/w tłumaczeń podmiotom trzecim - np. innym wydawnictwom. Powyższe wynika z zeznań reprezentującego powoda prezesa zarządu Z. F.. Analiza treści zakresów obowiązków w/w świadków wskazuje, iż do ich obowiązków, w związku z pełnioną funkcją, należała m. in. współpraca z tłumaczami przekładów utworów autorów zagranicznych obejmująca: poszukiwanie i wybór tłumaczy, negocjowanie warunków współpracy, podpisywanie umów z tłumaczami, przekazywanie książki do tłumaczenia, nadzorowanie terminowości wykonania ich pracy, przekazywanie tłumaczenia do akceptacji. Umocowanie P. R. (1) do negocjowania warunków umów i ich zawierania w imieniu powoda obejmowało ściśle ustalony zakres, mianowicie utwór stanowiący przedmiot umowy, ilość arkuszy autorskich, stawka za pojedynczy arkusz autorski i w konsekwencji wysokość wynagrodzenia tłumacza oraz termin wykonania pracy. Informując tłumaczy: A. W., R. C., K. P. (1), A. J., C. F. oraz J. C. (1), o tym, że z uwagi na upływ pięcioletniego terminu autorskie prawa majątkowe do tłumaczeń należą do nich z powrotem, przekroczyli swoje uprawnienia i w tej sytuacji ich oświadczeń w tym zakresie nie można uznać za wiążących i prawnie skutecznych. Rozmowy prowadzone przez pracownika pozwanego z P. R. (1) i I. S., jak również rozmowy tłumaczy odnośnie możliwości wydania przekładów objętych pozwem przez inne wydawnictwo niż powód miały charakter ustaleń wstępnych, „roboczych”. Pozwany, po zakończeniu takich rozmów winien był zwrócić się o oficjalne stanowisko powoda do jego zarządu, czego jednak nie uczynił i w konsekwencji dopuścił się naruszenia autorskich praw majątkowych do przekładów przedmiotowych powieści przysługujących powodowi. Zgodnie z dyspozycją przepisu art. 79 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych uprawnionemu, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, przysługuje szereg alternatywnych roszczeń: zaniechania

naruszania; usunięcia skutków naruszenia; naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych albo poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu; wydania uzyskanych korzyści. Niezależnie od roszczeń, określonych w ust. 1, uprawniony może się domagać: 1) jednokrotnego albo wielokrotnego ogłoszenia w prasie oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie lub podania do publicznej wiadomości części albo całości orzeczenia sądu wydanego w rozpatrywanej sprawie, w sposób i w zakresie określonym przez sąd; 2) zapłaty przez osobę, która naruszyła autorskie prawa majątkowe, odpowiedniej sumy pieniężnej, nie niższej niż dwukrotna wysokość uprawdopodobnionych korzyści odniesionych przez sprawcę z dokonanego naruszenia, na rzecz Funduszu, o którym mowa w art. 111, gdy naruszenie jest zawinione i zostało dokonane w ramach działalności gospodarczej wykonywanej w cudzym albo we własnym imieniu, choćby na cudzy rachunek (art. 79 ust. 1 ust. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych). Roszczenie o zaniechanie naruszeń autorskich praw majątkowych jest typowym roszczeniem zakazowym, którego cel zmierza do doprowadzenia stanu zgodnego z prawem. Celem takiego roszczenia jest umożliwienie uprawnionemu prawidłowego korzystania z przysługującego mu monopolu prawnego. Osoba odpowiedzialna za naruszenie lub spowodowanie stanu zagrożenia odpowiada za swoje działanie lub zaniechanie na zasadach obiektywnych. Przesłanką roszczenia o zaniechanie niedozwolonych działań nie jest wina. Formułowanie treści roszczenia powinno polegać na wyrażeniu zachowania naruszydźciela, które ma podlegać zakazowi. Żądanie zaniechania musi być więc skonkretyzowane przez określenie działań, których nie wolno podejmować pozwanemu. Roszczenie o zaniechanie można wnieść po nastąpieniu faktu naruszenia. W przedmiotowej sprawie powód wykazał, iż pozwany dopuścił się naruszenia przysługujących mu majątkowych praw autorskich do przekładów powieści A. M., T. M. i N. R. wymienionych w pozwie poprzez ich utrwalanie, zwielokrotnianie i wprowadzanie do obrotu i stan naruszenia trwa nadal, bowiem książki te dostępne są nadal w sprzedaży dla klientów indywidualnych. W tej sytuacji żądanie powoda zakazania pozwanemu dalszego naruszenia jego praw poprzez zakazanie wykonywania w/ w czynności w odniesieniu do przekładów powieści objętych pozwem Sąd I instancji uznał za uzasadnione. Powód w pozwie domagał się także zasądzenia od pozwanego kwoty 214.700 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 05 sierpnia 2010r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za stwierdzone naruszenie przysługujących mu praw, na podstawie art. 79 ust. 1 pkt. 3 b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Przez „stosowne wynagrodzenie” należy rozumieć takie wynagrodzenie, jakie otrzymałby podmiot prawa autorskiego (lub praw pokrewnych), gdyby pozwany zawarł z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia. W przypadku, gdy działanie naruszającego jest zawinione (gdy do naruszenia doszło bądź z winy umyślnej, bądź nieumyślnej), wówczas uprawniony może domagać się zapłaty kwoty równej potrójnej wysokości stosownego wynagrodzenia; natomiast w przypadku gdy po stronie naruszającego brak jest w jakimkolwiek stopniu zawinienia, można dochodzić kwoty odpowiadającej wysokości podwójnego stosownego wynagrodzenia. Wyrokiem z dnia 23 czerwca 2015r. Trybunał Konstytucyjny w sprawie SK 32/14 orzekł o niezgodności z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przepisu art. 79 ust. 1 pkt. 3 lit. b ustawy z dnia 04 lutego 1994r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych w zakresie, w jakim uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa, naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej - w przypadku gdy naruszenie jest zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu. Tylko w tej części, tj. co do możliwości żądania zapłaty sumy pieniężnej w wysokości trzykrotności stosownego wynagrodzenia przepis art. 79 ust. 1 pkt. 3 lit. b został mocą wyroku Trybunału Konstytucyjnego wyeliminowany z obrotu prawnego. Rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego skutkujące utratą mocy prawnej przez daną regulację nie mogą być interpretowane rozszerzająco. Wobec powyższego uznać należało, iż za dopuszczalne i zgodne z obowiązującymi przepisami prawa żądanie przez powoda aby pozwany zapłacił mu tytułem odszkodowania kwotę pieniężną w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu.

Sąd I instancji uznał, że pozwany naruszył przysługujące powodowi majątkowe prawa autorskie do przekładów powieści: A. M., T. M. i N. R. ujętych w pozwie. W tej sytuacji żądanie powoda, aby pozwany naprawił wyrządzoną mu naruszeniem szkodę, ocenić należało jako uzasadnione do kwoty 158.854,72 zł, albowiem taką właśnie wysokość

dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu, ustalił biegły sądowy. O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł w punkcie IV wyroku na podstawie art. 100 k.p.c., a o kosztach interwencji ubocznych na podstawie art. 107 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, który zaskarżył wyrok w punkcie I. (w którym sąd zakazał pozwanemu utrwalania, zwielokrotniania i wprowadzania do obrotu spornych utworów w tymże punkcie wskazanych), II. (w którym sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 158.854,72 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 sierpnia 2010 r. do dnia zapłaty) oraz IV. (w którym sąd kosztami postępowania, w tym kosztami postępowania zażaleniowych, obciążył pozwanego). Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za I instancję, w tym kosztów postępowania zażaleniowych, a także kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł. Nadto wniósł o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za II instancję, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych, ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy przez Sąd I instancji poprzez nierozpatrzenie przez Sąd I instancji zarzutu sprzeczności postawy i działań powoda z zasadami współżycia społecznego w związku z dochodzonymi przez niego roszczeniami, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za II instancję, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Apelujący zarzucił: naruszenie przepisu prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c., z uwagi na sprzeczność poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, tj. poprzez dokonanie przez Sąd ustaleń faktycznych w sposób niezgodny z zasadami doświadczenia życiowego, regułami logicznego rozumowania, przy braku wszechstronnego rozważenia dowodów, w tym w szczególności z pominięciem niektórych dowodów, a także w sprzeczności z treścią niektórych dowodów, pomimo uznania ich wiarygodności (tj. z przekroczeniem granicy swobodnej oceny dowodów), a mianowicie poprzez stwierdzenie przez Sąd, że: wszystkie umowy o przekład zawarte przez powoda w ramach prowadzonej działalności gospodarczej z tłumaczami języka angielskiego w okresie od 1994 r. do 2004 r. wymienione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zawierały klauzule przenoszące majątkowe prawa autorskie do przekładów książek tymi umowami objętych, wolą Stron tych umów, było przeniesienie na powoda pełni majątkowych praw autorskich do poszczególnych przekładów, stanowiących przedmiot danej umowy, za uzgodnionym wynagrodzeniem, zaś użycie w kilku umowach sformułowania „sublicencja” samo w sobie nie może przesądzać o charakterze prawnym całej umowy - tj. błędne zakwalifikowanie w/w umów jako przenoszących majątkowe prawa autorskie do przekładów książek; pracownicy powoda pełniący funkcje kierownika i zastępcy kierownika działu literatury P. R. (1) i I. S. nie byli upoważnieni przez powoda do składania w jej imieniu oświadczeń wobec osób trzecich prezentujących stanowisko powoda odnośnie wykonanych na zlecenie powoda przekładów powieści zagranicznych, nie mieli także upoważnienia zarządu powoda do wyrażania w jego imieniu zgody na udostępnianie tłumaczeń podmiotom trzecim, np. innym wydawnictwom, co wynikało z zeznań reprezentującego powoda Prezesa Zarządu Z. F., przy jednoczesnym stwierdzeniu, że Sąd dał wiarę zeznaniom świadków I. S. i P. R. (1), albowiem były one spójne, logiczne, jak również wzajemnie ze sobą korespondowały i znalazły też oparcie w pozostałym zgromadzonym w sprawie, obiektywnym materiale dowodowym w postaci dokumentów oraz zeznań świadków i stron, a nadto przy wskazaniu przez Sąd I instancji, że oceniając zeznania osób reprezentujących strony Sąd miał na uwadze fakt, że są oni bezpośrednio zainteresowani rozstrzygnięciem, jakie zapadnie w niniejszej sprawie i z tego względu do zeznań tych należało podejść z dużą ostrożnością, a w konsekwencji nieuznanie przez Sąd, że powód nie sprzeciwił się wydaniu tłumaczeń, a pozwany miał uzasadnione podstawy, by pozostawać w przekonaniu, iż korzystanie przez nią ze spornych tłumaczeń nie narusza autorskich praw majątkowych powoda, a nadto, że powód akceptuje działania pozwanego, a tym samym udziela mu licencji - tj. błędne przyjęcie, że pracownicy powoda - P. R. (1) oraz I. S. działali bez umocowania powoda do składania w jej imieniu oświadczeń wobec osób trzecich i ich oświadczenia nie są prawnie wiążące, a także błędne przyjęcie, jakoby powód nie udzielił pozwanemu licencji, uznanie, iż adresatem zapytania powoda dotyczącego uzyskania oficjalnego zezwolenia na wydanie spornych utworów winien być organ upoważniony, zgodnie z przepisami prawa, do reprezentowania powoda wobec osób trzecich, nie



zaś pracownicy powoda pełniący funkcje kierownika i zastępcy kierownika działu literatury, bowiem takie są reguły funkcjonowania rynku wydawniczego, a pozwany nie dochował w tym zakresie należytej staranności - tj. dokonanie błędnych ustaleń w zakresie obowiązujących na rynku wydawniczym reguł współpracy wydawnictw z tłumaczami, pozwany błędnie utożsamił termin powstania szkody i powzięcia przez powoda wiadomości o osobie zobowiązanej do jej naprawienia z momentem dowiedzenia się przez powoda o zamiarze pozwanego wydania książek wskazanych w pozwie, a naruszenie to miało charakter wielorazowy, trwający nieprzerwanie przez okres kilku lat, miało także miejsce w 2010 r., w okresie bezpośrednio poprzedzającym wytoczenie powództwa w niniejszej sprawie - tj. dokonanie błędnych ustaleń odnośnie rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia roszczeń, które to naruszenie doprowadziło do nieprawidłowego ustalenia stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie; nierozpoznanie istoty sprawy przez Sąd I instancji, w tym z uwagi na naruszenia wskazane w pkt I, poprzez nierozpatrzenie przez Sąd I instancji zarzutu sprzeczności postawy i działań powoda z zasadami współżycia społecznego w związku z dochodzonymi przez niego roszczeniami, całkowite pominięcie tej kwestii i brak odniesienia się przez Sąd przy rozpoznawaniu przedmiotowej sprawy, w konsekwencji w/w naruszeń - zarzut naruszenia przepisu prawa materialnego - art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych w związku z art. 5 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w zaistniałym stanie faktycznym skutkujące zasądzeniem od pozwanego na rzecz powoda kwoty 158.854,72 zł tytułem odszkodowania za wyrządzoną szkodę w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu, w wysokości wyliczonej przez powołanego biegłego sądowego, co stanowi nadużycie prawa do żądania takiego odszkodowania w okolicznościach przedmiotowej sprawy, jest przejawem czynienia z tego prawa użytku sprzecznego z zasadami współżycia społecznego, naruszenia przepisów prawa procesowego - art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego zmierzającego do ustalenia istotnych dla sprawy okoliczności, a mianowicie wniosku pozwanego (zgłaszanego dwukrotnie, w odpowiedzi na wezwanie przez Sąd do ustosunkowania się do treści opinii biegłego) o zobowiązanie powoda do przedłożenia wszystkich zawartych przez nią w latach 2010 - 2014 umów licencyjnych, ale z ograniczeniem do pół eksploatacji w postaci wydawania drukiem i odnoszących się wyłącznie do ponownych wydań utworów wcześniej już wyeksploatowanych przez powoda, co do których nie miała zamiaru ponownego wydania, a w dalszej kolejności do uzupełnienia opinii przez biegłego, naruszenie przepisu prawa procesowego art. 100 zd. 2 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że Sąd wprawdzie oddalił powództwo o zapłatę odszkodowania w części dotyczącej 26%, tj. co do kwoty 55.845,28 zł, jednakże z uwagi na fakt, iż przedmiotem tego postępowania było także roszczenie o zakazanie naruszeń, które zdaniem Sądu stanowiło żądanie podstawowe, zasadnicze, bowiem zamierzało do ochrony praw autorskich przysługujących powodowi, które zostało uwzględnione w całości, Sąd w okolicznościach sprawy, na zasadzie słuszności uznał, iż pozwany winien zwrócić powodowi całość poniesionych przez nią kosztów postępowania, w sytuacji, gdy okoliczności sprawy nie uzasadniały jego zastosowania, jak również art. 98 § 1 i 3 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, a mianowicie przyjęcie, że wszystkie koszty postępowania, w tym także postępowania zażaleniowych, stanowią koszty niezbędne powodowi do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, w związku z czym pozwany jako strona przegrywająca sprawę jest obowiązany zwrócić je przeciwnikowi na jego żądanie.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

#### ***Apelacja okazała się uzasadniona.***

Rację ma apelujący wskazując, że Sąd I instancji w sposób sprzeczny z zebrany w sprawie materiałem dowodowym ustalił, że zawarte przez powoda z tłumaczami: R. C., A. J., A. W., J. O., K. P. (2) (obecnie K. P. (1)), J. Z., M. i C. F., B. K., A. K. (2), M. M. (2) w okresie od 1994r do 2004r umowy o przekład i umowy wydawnicze były umowami przenoszącymi prawa majątkowe autorskie do przekładów książek objętych umowami. Dokonując powyższego ustalenia Sąd I instancji oparł się na dosłownym brzmieniu części postanowień tych umów z pominięciem zeznań stron zawieranych umów tj. zeznań przesłuchanych w charakterze świadków tłumaczy, jak również świadka P. R. (1), który zawierał część tych umów w imieniu powoda. Wskazać należy, że obowiązkiem Sądu I instancji, wobec sprzecznych stanowisk stron procesu, było ustalenie jak strony poszczególnych umów składając oświadczenie woli zawarte w umowach rzeczywiście

je rozumiały w chwili jego składania, co wymagało odniesienia się do wskazanych wyżej zeznań świadków, a czego nie uczyniono, mimo uznania tych zeznań za wiarygodne. Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska Sądu Okręgowego, sprowadzającego się do twierdzenia, że sama treść wymienionych w uzasadnieniu klauzul umownych, w sposób jednoznaczny wskazuje na wolę stron, aby całość majątkowych praw autorskich do przekładu danej powieści przeszła na powoda. Stanowisko to nawiązuje do nie mającej oparcia w przepisie art. 65k.c. anachronicznej koncepcji wyrażanej premią „ clara non sunt interpretanda”. Najnowsze gruntowne wypowiedzi nauki prawa cywilnego odrzuciły tę koncepcję. Zerwał z nią także Sąd Najwyższy w kilku orzeczeniach wydanych w ostatnich latach (por. wyroki: z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNC 1998, Nr 5, poz. 81, z dnia 8 czerwca 1999 r., II CKN 379/98, OSNC 2000, Nr 1, poz. 10, z dnia 7 grudnia 2000 r., II CKN 351/00, OSNC 2001, Nr 6, poz. 95, z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 129/03 niepubl., z dnia 25 marca 2004 r., II CK 116/03, niepubl. i z dnia 8 października 2004 r., V CK 670/03, OSNC 2005, Nr 9, poz. 162).

Zacieśnienie wykładni tylko do "niejasnych" postanowień umowy - jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 marca 2004 r., II CK 116/03 - miałoby oparcie w art. 65 k.c., gdyby uznawał on za wyłącznie doniosłe takie znaczenie umowy, jakie wynika z reguł językowych. Zgodnie jednak z art. 65 § 2 k.c. w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli się opierać na jej dosłownym brzmieniu. Przepis ten dopuszcza więc taką sytuację, w której właściwy sens umowy ustalony przy zastosowaniu wskazanych w nim dyrektyw będzie odbiegał od jej "jasnego" znaczenia w świetle reguł językowych. Proces interpretacji umów może się zatem zakończyć ze względu na jej "jasny" sens dopiero wtedy, gdy treść umowy jest "jasna" po zastosowaniu kolejnych reguł wykładni. Utrwalone jest stanowisko judykatury, że przepis art. 65 prawa autorskiego zawierający wymaganie, aby umowa o przeniesieniu majątkowego prawa autorskiego zawierała wyraźne postanowienie o przeniesieniu tego prawa, nie stoi na przeszkodzie odwoływaniu się do ogólnych zasad wykładni oświadczeń woli i umów oraz braniu pod rozwagę przede wszystkim zgodnego zamiaru stron i celu umowy (por. wyrok SN z 14.09.2005r, III CK 124/05 niepubl..). Podnieść przy tym należy, że określona w art. 65 ustawy prawo autorskie reguła nie działa w odwrotnym kierunku, co oznacza, że nie jest wykluczone uznanie umowy, w której wyraźnie padają sformułowania o przeniesieniu praw za umowę licencyjną, jeśli wykładnia oświadczeń woli prowadzi do takiego wniosku.

Taka właśnie sytuacja występowała w rozpoznawanej sprawie. Z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków – tłumaczy zawierających przedmiotowe umowy wynika, że tłumacze zawierając umowy pozostawali w przekonaniu, że zawierane umowy mają charakter umów licencyjnych. I tak świadek J. Z., który zawarł umowę o przekład 20.06.1997r. zeznał na rozprawie w dniu 2 lipca 2013 r. wprost: „ umowę z A. rozumiałem w ten sposób, że tak jak w innych umowach była zawierana na ileś tam egzemplarzy lub na jakiś okres” ( k 770). Z kolei świadek C. F., który zawarł umowę wydawniczą 01.04.2004r. zeznał: „chyba raz rozmawiałem z panią F., ale chodziło o książkę „ (...) (...). (...) miała kilka rodzajów umów i w tej dotyczącej F. nie było mowy o przeniesieniu praw majątkowych. Jest to umowa licencyjna i pani powiedziała, że wszystkie umowy, które ze mną podpisuje są umowami licencyjnymi. (...) Byłem przekonany, że podpisuję umowy licencyjne.( k 777). Z kolei świadek A. W., która zawarła umowę o przekład 12.09.1995r. zeznała, że „zawierając umowy z (...) rozumiałam, iż (...) chce wydać te książki i może chce je wznowić” ( k 717). Z zeznań świadka P. R. (1), który podpisywał część umów w imieniu powódki, wynikało natomiast, że powódka traktowała zawierane umowy jako umowy upoważniające do korzystania z przekładu przez czas określony tj. do czasu dysponowania przez powódkę prawami do wydawania danej przetłumaczonej książki, co z reguły wynosiło 5 lat. Świadek R. zeznał bowiem wprost: „ dopóki wydawnictwo (...) ma prawa na wydanie i sprzedawanie książki z autorem, to prawa do przekładu należą do wydawnictwa (...). W momencie gdy te prawa do wydania książki się kończyły, czyli gdy kończyła się umowa z autorem, to wówczas te prawa wracały do tłumacza jako do twórcy przekładu”( k762). Taką wykładnię zawieranych umów potwierdziła także świadek I. S. wieloletni pracownik powódki pełniący funkcję zastępcy P. R. (1) wskazując przy tym, że taka interpretacja umów była zgodna z wolą prezesa powoda.

Oczywistym w świetle zasad doświadczenia życiowego jest, że skoro świadek P. R. (1) był upoważniony do zawierania umów z tłumaczami w imieniu powoda i negocjowania warunków tych umów, to tym samym musiał znać stanowisko zarządu powoda w zakresie wykładni istotnych postanowień umowy, tym bardziej, że pracował w powódce na stanowisku kierowniczym przez 21 lat, zaś negocjując wysokość wynagrodzenia musiał mieć wiedzę czy obejmuje

ono wynagrodzenie za korzystanie z praw autorskich do przekładu przez czas określony, czy też dotyczy przeniesienia praw autorskich do przekładu. Z zeznań wszystkich wymienionych wyżej świadków, które Sąd I instancji uznał za wiarygodne, spontaniczne, szczerze i logiczne wynika zatem jednoznacznie, że mimo użycia w zawartych umowach terminów dotyczących przeniesienia autorskich praw majątkowych do tłumaczenia, rzeczywistą wolą stron tych umów było zawarcie umów licencyjnych uprawniających powoda do korzystania z tłumaczeń na określonych w umowach polach eksploatacji i przez czas określony tj. do czasu dysponowania przez powoda prawami do wydawania książki. Potwierdzeniem powyższego stanowiska jest fakt umieszczania w umowach zawieranych przez prezesa zarządu powoda Z. F. zapisu o sublicencji (tj., dalszej licencji udzielanej przez licencjobiorcę), co dodatkowo wskazywało, że wydawca posiada licencję, a więc jedynie prawo do korzystania z utworu na określonych polach eksploatacji. (k 50, 54, 62, 78, 82, 90). Zapis ten dodatkowo potwierdza, że wolą stron było zawarcie umowy licencyjnej, nie zaś umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych i w takim przekonaniu pozostawali zresztą tłumacze, co potwierdziły ich zeznania. Istotnym przy tym jest fakt, że umieszczenie w umowie, przez profesjonalny podmiot, jakim jest powód, zapisu dotyczącego sublicencji w przypadku, gdyby faktycznie zgodna wola stron miała obejmować przeniesienie autorskich praw majątkowych byłoby niecelowe, gdyż nabywca praw majątkowych nie może udzielać sublicencji nie będąc przecież licencjobiorcą, a w przypadku udzielenia licencji (nie sublicencji) nie musiałby regulować kwestii zgody autora na takie działania. Wszystko to potwierdza, że faktyczną wolą stron nie było definitywne przeniesienie na powoda majątkowych praw autorskich. Przeniesienie bowiem autorskich praw majątkowych do utworu pozwala swobodnie nim dysponować na objętych umową polach eksploatacji w taki sposób, że wówczas jakkolwiek zapis umowny o udzielaniu sublicencji jest pozbawiony znaczenia prawnego i stoi w zupełnej sprzeczności z przyjętymi zasadami doświadczenia życiowego i profesjonalizmu. Formułowanie zapisów umownych mogących wprowadzać w błąd nie może być natomiast interpretowane na niekorzyść drugiej strony umowy, tj. tłumacza, który w sporze z profesjonalistą, jakim jest powód, jest zawsze „słabszą” stroną tym bardziej, że umowy zawierane były według wzorów przygotowanych przez powoda, na co trafnie wskazał apelujący.

W świetle powyższego niewiarygodne pozostają zeznania prezesa powódki Z. F. w zakresie w jakim wskazuje, że wolą powoda było zawarcie umów przenoszących prawa autorskie majątkowe do tłumaczeń. Poza zeznaniami w/w świadków oraz zapisami dotyczącymi sublicencji zamieszczanymi w umowach zawartych przez Z. F., twierdzeniom prezesa zarządu powoda w tym przedmiocie, przeczy też sposób realizacji zawartych umów pozwalający określić cel umowy, rozumiany jako intencję stron co do osiągnięcia pewnego stanu rzeczy. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego w szczególności treści korespondencji mailowej powoda z 11.06.2007r i odpowiedzi pozwanego (k 370, k 379) wynika, że powód miał wiedzę na temat wydawania przez pozwanego przekładów książek zagranicznych autorów, a wraz z jej powzięciem nie oprotestował podejmowanych przez pozwanego działań związanych z publikowaniem przekładów, co winno w świetle zasad doświadczenia życiowego nastąpić gdyby rzeczywiście powód uważał, że posiada majątkowe prawa autorskie do przekładów opisanych w pozwie. Powód przecież co najmniej od czerwca 2007 r. wiedział, że pozwany wykonał własną redakcję określonych tytułów oraz że wydaje tłumaczenia określonych książek, w tym wskazanych w pozwie. Co więcej, pozwany dokonał zapłaty za korzystanie z tych tytułów, które nie wymagały ponownej redakcji bądź korekt, zaś pozostałe, z uwagi na konieczność zmian redakcyjnych - w szczególności ujednolicenia terminologii, zredagowania na nowo - zgodnie zresztą z dyspozycją powoda i przy jego aprobacie, nie wymagały opłacenia.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny, odmiennie niż Sąd Okręgowy ustalił, iż wszystkie zawarte przez powoda z tłumaczami: R. C., A. J., A. W., J. O., K. P. (2) (obecnie K. P. (1)), J. Z., M. i C. F., B. K., A. K. (2), M. M. (2), umowy przekładu i umowy wydawnicze objęte pozwem były umowami licencyjnymi, na mocy których powód jako wydawca uzyskał prawo do korzystania z przekładów na określonych polach eksploatacji przez czas określony tj. do czasu dysponowania przez powoda prawami do wydawania książek objętych tłumaczeniami, co w praktyce wynosiło 5 lat.

Zgodnie zaś z przepisem art. 66 ust.2 w zw. z art. 68 ust.2 ustawy o prawie autorskim i prawach pochodnych, po upływie określonego umową terminu prawo uzyskane na podstawie umowy licencyjnej wygasa. Przepis art.79 ust.1 oraz art.79 ust.1 pkt.3b powołanej ustawy określa zaś cywilnoprawne środki ochrony autorskich praw majątkowych,

które przysługują wobec osoby, która naruszyła autorskie prawo majątkowe. Poprzez naruszenie prawa rozumie się wkroczenie w cudze prawo majątkowe czyli w zakres monopolu eksploatacji utworu bez zgody uprawnionego. Skoro zaś z zebranego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego wynika, że pozwany wprowadził przekłady określonych pozvem utworów do obrotu i udostępnił je indywidualnym czytelnikom (z którym to faktem powód upatrywał naruszenia praw autorskich majątkowych) po wygaśnięciu zawartych przez powoda z tłumaczami umów licencyjnych do korzystania z poszczególnych przekładów, to tym samym żądanie powoda udzielenia ochrony w trybie art.79 ust.1.1 oraz art.79 ust.1 pkt.3b powołanej ustawy okazało się pozbawione uzasadnionych podstaw.

Z ustaleń Sądu Okręgowego, podzielonych w tym zakresie przez Sąd Apelacyjny, wynika bowiem, że pozwany przed podjęciem decyzji o wydaniu przedmiotowych powieści zawarł z tłumaczami umowy, na mocy który przenieśli oni na pozwanego autorskie prawa majątkowe do tłumaczeń powieści objętych pozvem, przy czym przed zawarciem tych umów tłumacze (jak również pozwany) uzyskali potwierdzenie od P. R. (1), iż wobec upływu czasu i wygaśnięcia praw powoda do wydawania powieści, dysponują prawami autorskimi do przekładu. Rację ma apelujący, że Sąd I instancji przekroczył granice swobodnej oceny dowodów przez przyjęcie, że pracownicy powoda pełniący funkcje kierownika i zastępcy kierownika działu literatury P. R. (1) i I. S. nie byli upoważnieni przez powoda do składania w jego imieniu oświadczeń wobec osób trzecich, prezentujących stanowisko powoda odnośnie do wykonanych na zlecenie powoda przekładów powieści zagranicznych. Powyższe ustalenia Sąd I instancji poczynił na podstawie zeznań reprezentującego powoda prezesa zarządu Z. F. oraz dokumentu regulującego zakres obowiązków w/w świadków wskazując, że informując tłumaczy oraz J. C. (1) o tym, że z uwagi na upływ pięcioletniego terminu, autorskie prawa majątkowe do tłumaczeń należą do nich z powrotem, przekroczyli swoje uprawnienia i w tej sytuacji oświadczeń w tym zakresie nie można uznać za wiążących i prawnie skutecznych. Ustalenia te poczynione przez Sąd I instancji w sposób oczywisty naruszają art. 233 § 1 k.p.c., albowiem pomijają wynikające z zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków takie okoliczności jak :fakt, że świadek I. S. oraz P. R. (1) współpracowali z powodem kilkanaście lat, pełniąc odpowiedzialne funkcje kierownika i zastępcy kierownika działu literatury, świadek R. reprezentował powoda w szczególności w związku z przygotowaniem, negocjowaniem, podpisywaniem i opiniowaniem umów zawieranych z tłumaczami lub właścicielami praw do polskich przekładów książek wznawianych w wydawnictwie powoda, a następnie jako kierownik działu przekładów utrzymywał z nimi kontakt merytoryczny, reprezentując tym samym powoda w zakresie takich kontaktów, P. R. (1) składał przedmiotowe oświadczenia woli wobec tłumaczy ,czyniąc to w czasie pracy wykonywanej u powoda oraz w jego siedzibie, wykonując pracę w ramach stosunku pracy, a więc pod kierownictwem powoda, w miejscu i czasie przez niego wyznaczonym. Co więcej, oświadczenia te składał w różnych formach (telefonicznie, za pośrednictwem faksu, maila, bezpośrednio podczas spotkań w siedzibie spółki), przy użyciu urządzeń znajdujących się u powoda. Działania te prowadził wiele lat, zgodnie z ustaleniami poczynionymi z powodem.

Powyższe okoliczności, przy uwzględnieniu treści art. 97k.c., jednoznacznie wskazują, że pracownicy powoda pełniący funkcje kierownika i zastępcy kierownika działu literatury P. R. (1) i I. S. byli umocowani przez powoda do składania w jego imieniu oświadczeń wobec tłumaczy, co do wynikającego z zawartych z tłumaczami umów, faktu, iż wobec upływu 5 letniego terminu tłumacze dysponują autorskimi prawami majątkowymi do przekładu objętych pozvem powieści. Z tych powodów odmienne stanowisko Sądu Okręgowego w tym zakresie, jako sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz przepisem art. 97k.c. nie zasługiwało na uwzględnienie.

Wobec ustalenia, że pozwany nie naruszył autorskich praw majątkowych powoda bowiem, wprowadził przekłady określonych pozvem utworów do obrotu i udostępnił je indywidualnym czytelnikom po wygaśnięciu zawartych przez powoda z tłumaczami umów licencyjnych, co skutkowało uznaniem roszczeń powoda za nieuzasadnione, zbędne było ustosunkowanie się do pozostałych podniesionych w apelacji zarzutów i wniosku o skierowanie pytania do Trybunału Konstytucyjnego.

Ubocznie wskazać jednak należy, że gdyby przyjąć, iż powód zawarł z tłumaczami umowy przenoszące autorskie prawa majątkowe do przekładów książek objętych pozvem, to wystąpienie przez powoda z roszczeniami, w okolicznościach sprawy, jest przejawem czynienia z prawa użytku sprzecznego z zasadami współżycia społecznego.( art. 5k.c.) .Rację ma bowiem pozwany twierdząc, że dotychczasowa postawa powoda i działania podejmowane przez niego wobec tłumaczy oraz pozwanego, niewątpliwie pozostają w sprzeczności z odpowiedzialnością za podejmowane w stosunkach

handlowych działania i składane oświadczenia, uczciwością, dobrą wiarą i zaufaniem do kontrahenta. Postawa powoda stoi w sprzeczności z przyjętymi w obrocie gospodarczym zasadami, godzi w wymaganą przy zawieraniu każdego rodzaju umów pewność, pełne przekonanie obydwu stron umowy co do celu i sensu umowy, zaufanie do kontrahenta. Powód swoimi działaniami wprowadził w błąd i zapewnił tłumaczy o przysługujących im autorskich prawach majątkowych do ich tłumaczeń, wskutek czego zarówno oni, jak i pozwany podjęli decyzję o podpisaniu umów licencyjnych. Pomiedzy działaniami powoda, a powstałą rzekomą szkodą niewątpliwie istnieje związek przyczynowy. Gdyby bowiem powód nie poinformował tłumaczy o dysponowaniu przez nich pełnią praw autorskich do tłumaczeń lub sprzeciwił się wydaniu tłumaczeń przez pozwanego, po powzięciu wiedzy o takim zamiarze ze strony pozwanego, to wówczas pozwany nie zawarłaby z tłumaczami umów licencyjnych i nie powstałaby ewentualna szkoda z tytułu której powód dochodzi obecnie roszczeń na drodze postępowania sądowego. Tym samym stwierdzić należy, że ze swoich uprawnień powód czyni użytek pozostający w zupełniej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

Z przedstawionych względów, wobec braku podstaw do udzielenia powódce ochrony prawnej przewidzianej w art.79ust.1 i art. 79 ust.1 pkt.3b u.p.a.p.p. Sąd Apelacyjny uznając apelację za uzasadnioną, na podstawie art. 386§1k.p.c. zmienił wyrok w zaskarżonym zakresie i oddalił powództwo.

Konsekwencją zmiany wyroku była zmiana rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za I instancję. Kosztami postępowania poniesionymi przez pozwanego został obciążony powód jako strona przegrywająca sprawę na podstawie art. 98§1 i 3k.p.c. Na poniesione przez pozwanego koszty procesu składały się:

- kwota 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa,
  - kwota 7.200 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego - ustalona na podstawie § 2 ust. 1 i 2 w związku z § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. 2013, poz. 461 z późn. zm.)}
  - kwota 1.621,06 zł tytułem zaliczki na poczet kosztów stawiennictwa świadków( k 806),
  - kwota 469,93 zł tytułem zaliczki na poczet kosztów stawiennictwa świadków( k 805),
  - kwota 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym - ustalona na podstawie § 2 ust. 1 i 2 w związku z § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 2 pkt. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. 2013, poz. 461 z późn. zm.( k 613),
  - kwota 40zł z tytułem opłaty od zażalenia ( k 1286),
- kwota 624zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym - ustalona na podstawie § 2 ust. 1 i 2 w związku z § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 2 pkt. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. 2013, poz. 461 z późn. zm.) w wysokości 52% z 1200zł uwzględniającej stopień wygranej pozwanego w postępowaniu zażaleniowym. Suma poniesionych przez pozwanego kosztów procesu w I instancji wyniosła 13.552,79zł.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98§1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391§1k.p.c. obciążając nimi w całości powoda jako stronę przegrywającą sprawę. Na zasądzoną kwotę złożyła się: opłata od apelacji w wysokości 8443zł oraz koszty zastępstwa procesowego pozwanego w kwocie 2700zł obliczone stosownie do § 2 ust. 1 i 2 w związku z § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust.1 pkt. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. 2013, poz. 461 z późn. zm.) w zw. z §21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych ( Dz.U.2015.1804).

SSA Małgorzata Kaźmierczak SSA Piotr Górecki SSA Małgorzata Gulczyńska

--	--	--